Gall Anonim o sobie

O Gallu Anonimie (XI/XII w.), autorze *Kroniki polskiej*, pierwszej kroniki poświęconej dziejom Polski, wiemy w zasadzie tylko to, co sam o sobie napisał. W *Liście* do kapelanów książęcych, otwierającym *Księgę III Kroniki*, nadmienił, że jest w Polsce wygnańcem i pielgrzymem („ex ulapud vos et peregrinus") i że nie chce się przed nikim chlubić swoją ojczyzną i rodzicami. Słowa te pozwalają przypuszczać, że pochodził ze znacznego rodu. Dalej podał przyczyny spisania *Kroniki*, mogące świadczyć o tym, iż był zakonnikiem. Najwyraźniej czuł się kompetentny do wykonania pracy kronikarza, skoro napisał: „Jeśli zaś przypadkiem twierdzicie, że człowiek taki i tak żyjący jak ja niegodnie sięga po takie tematy, to wam odpowiem, że [przecież] spisywałem wojny królów i książąt, a nie ewangelię". Z kolei jego uwielbienie dla św. Idziego dało powody do przypuszczeń, że pochodził z klasztoru benedyktynów w Saint Gilles w Prowansji.

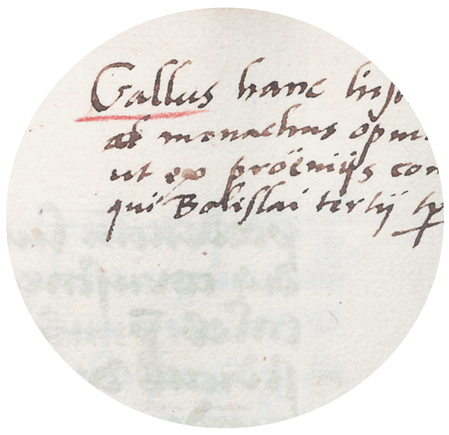

Kim był Gall Anonim?

Tajemniczy pisarz, który pozostawił bardzo niewiele informacji na swój temat, został nazwany Gallem przez biskupa warmińskiego Marcina Kromera (1512–1589). Na początku kopii *Kroniki* z XV wieku, znajdującej się w rękopisie zwanym heilsberskim, umieścił on zapiskę: „Gallus hanc historiam scripsit" („Gall napisał tę historię"). Określenie „Gall" rozszerzył później historyk Jan Herburt (1524–1577), dodając do niego słowo „Anonim". Koncepcja, że kronikarz był „Gallem", a więc Francuzem, miała i ma nadal wielu zwolenników (Aleksander Brückner, Karol Maleczyński i Marian Plezia, a obecnie Daniel Bági), ale prawie równocześnie pojawiły się konkurujące ze sobą stanowiska, wywodzące kronikarza z Niemiec, Węgier, Włoch czy Wenecji. Obecnie za sprawą dociekań Tomasza Jasińskiego odżyła koncepcja włosko-wenecka, oparta na badaniach nad stylistyką i rytmiką tekstu, w tym odkrycie Danuty Borawskiej, która dostrzegła podobieństwo rytmiczne między *Kroniką* Galla a *Translacją św. Mikołaja* napisaną przez Mnicha z Lido. I chociaż przybywa dowodów, że Gall Anonim i Mnich z Lido rzeczywiście są tą samą osobą, to pozostałe koncepcje również zyskują nowe argumenty, a nawet powstają obszerne monografie, które je popierają.

Księga I

Okres od IX wieku do roku 1090

W *Przedmowie* do *Księgi I* autor zasygnalizował tematykę *Kroniki polskiej*, którą stanowią dzieje Bolesława III Krzywoustego i jego przodków. To tu zawarł również opis Słowiańszczyzny (umiejscawiając w niej Polskę) oraz opisał sposób, w jaki skonstruował *Kronikę*: „Teraz więc w takim porządku zacznijmy wykładać nasz przedmiot, aby od korzenia posuwać się w górę ku gałęzi drzewa". *Księgę I* rozpoczął cyklem podań wielkopolskich, opisujących dzieje Popiela, Piasta, Ziemowita, Lestka i Ziemomysła. Potem przeszedł do dynastii piastowskiej, opisując kolejno rządy Mieszka I, Bolesława I Chrobrego, Mieszka II, Kazimierza Odnowiciela, Bolesława II Szczodrego, Mieszka III i wreszcie Władysława Hermana – ojca bohatera *Kroniki*. Władysław Herman pojął za żonę czeską księżniczkę Judytę, ale długo nie mógł doczekać się potomstwa. Dopiero gdy – w intencji narodzin syna – wysłał do klasztoru św. Idziego w Prowansji posłów z darami i prośbą o modlitwę, jego żona poczęła.

Księga II

Lata 1090–1109

Księga II dzieli się na dwie części. Pierwsza, rozpoczynająca się wiadomością o narodzinach Bolesława III Krzywoustego, traktuje o dziejach Polski w latach 1090–1100. W tym czasie Bolesław był jeszcze chłopcem i jego rola w przedstawianych wydarzeniach jest drugorzędna. Autor opisuje, jak powoli kształtowała się sytuacja, w której Bolesławowi przyszło później rządzić. Z jednej strony skupia się na Zbigniewie, bracie księcia z nieprawego łoża, sprowadzonym do Polski z saskiego klasztoru z inicjatywy stronnictwa wrogiego Sieciechowi, palatynowi Władysława Hermana. Z drugiej – rysuje obraz wojen z Pomorzanami, co stanowi wstęp do opisu przyszłej działalności wojennej Bolesława. Drugą część *Księgi II*, obejmującą okres od 1100 do 1109 roku, rozpoczyna opis zwycięskiej potyczki księcia z Pomorzanami i jego pasowania na rycerza. Wkrótce potem umiera Władysław Herman, a Zbigniew i Bolesław już przy trumnie ojca toczą spory o podział królestwa. Chwilowo zażegnany konflikt niebawem wybuchnie ponownie, stanowiąc – obok opisów wojen z Pomorzanami i Czechami – treść następnych rozdziałów *Kroniki*.

Księga III

Lata 1109–1113

Księga III jest co prawda krótsza niż pozostałe, ale za to znacznie bardziej szczegółowa. Autor opisuje zdarzenia, które prawdopodobnie były mu znane z autopsji, jak np. pokuta Bolesława po oślepieniu i śmierci Zbigniewa. Narracja zawiera wątki najazdu cesarza niemieckiego Henryka V na Polskę (w tym długotrwałej, ale skutecznej obrony Głogowa przed Niemcami), dwóch wypraw Bolesława na Czechy (jednej zakończonej osadzeniem na tronie praskim Borzywoja, drugiej – zwycięstwem nad rzeką Trutiną), wyprawy na Prusy, knowań i klęski Zbigniewa oraz dwóch kampanii pomorskich z lat 1112 i 1113. *Księgę* zamyka opis oblężenia Nakła. Powszechnie uważa się, że *Księga III* nie została dokończona, jednak jej *Epilog* nie wskazuje, żeby autor miał zamiar napisać coś więcej.

Forma *Kroniki*

Kronika składa się z *Listów*, wierszowanych *Epilogów* i *Ksiąg* spisanych silnie zrytmizowaną i rymowaną prozą, przetykaną gdzieniegdzie dłuższymi lub krótszymi wierszami. *Listy* mają charakter dedykacyjny – skierowane są do episkopatu Polski, kanclerza Michała (współpracującego z autorem przy układaniu *Kroniki*) oraz do kapelanów książęcych – a ich celem było zjednanie przychylności wymienionych osób. *Epilog* zdaje się mieć takie samo znaczenie jak tak zwane epitome (łac. *epitome* – skrót, streszczenie). Każda *Księga* rozpoczyna się *Listem*, po niej następuje *Epilog*, a za nim – poszczególne rozdziały. Spośród wierszy do najbardziej znanych należą: *Epilog* przed *Księgą I*, czyli *Pieśń (Ballada) o cudownych narodzinach Bolesława Krzywoustego*, *Pieśń wojów* (*Księga II*, 28), plankt żałobny ku czci Bolesława Chrobrego (*Księga I*, 16) i piosenka żołnierzy niemieckich sławiąca waleczność Bolesława Krzywoustego (*Księga III*, 11). Na uwagę zasługują również wplecione do narracji mowy, np. mowa Bolesława Chrobrego na łożu śmierci czy mowy Bolesława Krzywoustego przed bitwą pod Nakłem.

Kodeks zamojski

Kodeks zamojski, zawierający oprócz *Kroniki* Galla Anonima szereg innych tekstów historycznych, powstał prawdopodobnie w drugiej połowie XIV wieku. Został spisany minuskułą gotycką, kaligraficznym krojem pisma, który stosowano powszechnie do końca XV wieku. Około 1430 roku manuskrypt należał do szlacheckiej rodziny Łaskich – bardzo możliwe, że Peregryn Łaski nabył go podczas swoich studiów na Uniwersytecie Krakowskim. Przed rokiem 1448 znalazł się w posiadaniu historiografa Sędziwoja z Czechła. Ten na pewien czas wypożyczył go Długoszowi. Historyk, który korzystał z rękopisu przy pisaniu swoich *Annales*, po zakończeniu pracy zwrócił go Łaskim – wcześniej jednak na nowo oprawił kodeks, a oprawa ta przetrwała do dnia dzisiejszego. Pod koniec XVI wieku posiadał go prawdopodobnie kanclerz Jan Zamoyski (1542–1605), a w 1675 roku rękopis został wpisany do katalogu biblioteki Akademii Zamojskiej, z której trafił w 1784 roku do Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. W jej zbiorach odnalazł go w roku 1848 historyk Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883). Po drugiej wojnie światowej rękopis, wraz z całą Biblioteką Ordynacji Zamojskiej, został przekazany do Biblioteki Narodowej jako depozyt.

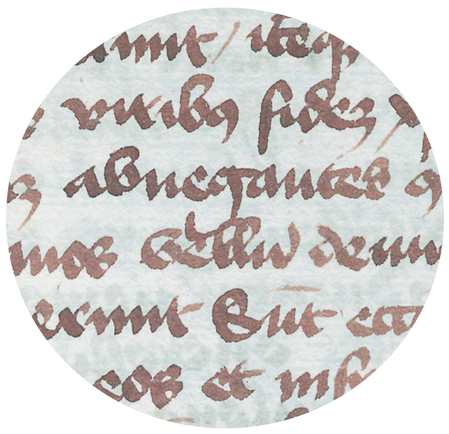

Kodeks heilsberski

Kodeks heilsberski powstał w drugiej połowie XV wieku, prawdopodobnie na zamówienie Piotra z Szamotuł (ok. 1415–1473), kasztelana poznańskiego i starosty wielkopolskiego, dlatego bywa nazywany Kodeksem Piotra z Szamotuł. Został zapisany kursywą gotycką i poza *Kroniką polską* zawiera jeszcze kilka tekstów historiograficznych, m.in. *Kronikę Dzierzwy* i *Rocznik małopolski* Szamotulskiego. Prawdopodobnie któryś z potomków Piotra Szamotulskiego w połowie XVI wieku przekazał kodeks Marcinowi Kromerowi. To właśnie Kromer pozostawił na marginesach *Kroniki* drobne uwagi, wśród nich informację o jej autorze. W bibliotece biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim (niem. Heilsberg – stąd też nazwa rękopisu) dzieło pozostawało do połowy XVIII wieku. Stamtąd otrzymał je Gotfryd Lengnich, pierwszy wydawca Galla.
W 1760 roku rękopis trafił do Biblioteki Załuskich, a w roku 1794, wraz ze skonfiskowaną przez Rosjan Biblioteką, został wywieziony do Petersburga, ale w nieznanych okolicznościach trafił do rąk bibliofila Tadeusza Czackiego (1765–1813). Po jego śmierci przechowywany był w zbiorach Czartoryskich w Puławach, a następnie w bibliotece Lubomirskich w Kruszynie. W 1917 roku Stefan Lubomirski złożył rękopis jako depozyt w Bibliotece Ossolineum we Lwowie, a w roku 1933 Kodeks został zakupiony przez Bibliotekę Narodową.

O Polsce

... jest Polska północną częścią Słowiańszczyzny, ma zaś za sąsiadów od wschodu Ruś, od południa Węgry, od południowego zachodu Morawy i Czechy, a od zachodu Danię i Saksonię. Od strony zaś Morza Północnego, ma trzy sąsiadujące z sobą bardzo dzikie ludy barbarzyńskich pogan, mianowicie Selencję, Pomorze i Prusy, przeciw którym to krajom książę polski usilnie walczy [...] Kraj to wprawdzie bardzo lesisty, ale niemało obfituje w złoto i srebro, chleb i mięso, w ryby i miód [...]; kraj, gdzie powietrze zdrowe, rola żyzna, las miodopłynny, wody rybne, rycerze wojowniczy, wieśniacy pracowici, konie wytrzymałe, woły chętne do orki, krowy mleczne, owce wełniste...

k. 21v

O postrzyżynach Siemowita

... Goście tedy każą spokojnie Piastowi nalewać piwo, bo dobrze wiedzieli, że przez picie nie ubędzie go, lecz przybędzie. […] Polecają też zabić wspomnianego prosiaka, którego mięsem – rzecz nie do wiary – napełnić miano dziesięć naczyń, zwanych po słowiańsku „cebry". Piast i Rzepka tedy na widok tych cudów, co się działy, przeczuwali w nich jakąś ważną wróżbę dla syna […]. Skoro więc urządzono zwyczajową ucztę i pod dostatkiem przyrządzono wszystkiego, goście owi postrzygli chłopca i nadali mu imię Siemowita na wróżbę przyszłych losów...

k. 22r

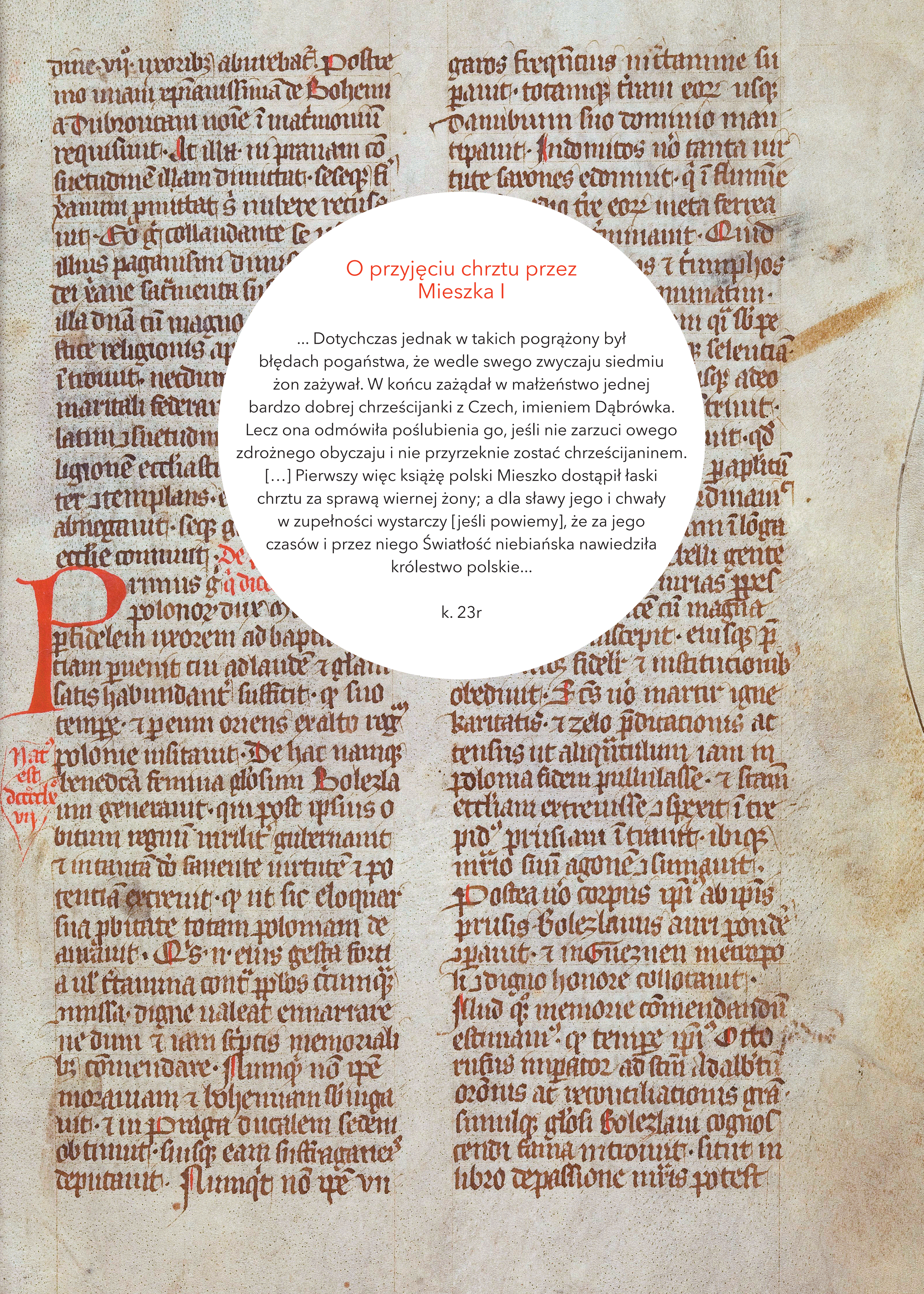

O przyjęciu chrztu przez Mieszka I

... Dotychczas jednak w takich pogrążony był błędach pogaństwa, że wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał. W końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. […] Pierwszy więc książę polski Mieszko dostąpił łaski chrztu za sprawą wiernej żony; a dla sławy jego i chwały w zupełności wystarczy [jeśli powiemy], że za jego czasów i przez niego Światłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie...

k. 23r

O dobrobycie
za Bolesława Krzywoustego

... Za jego bowiem czasów nie tylko komesowie, lecz nawet ogół rycerstwa nosił łańcuchy złote niezmiernej wagi; tak opływali [wszyscy] w nadmiar pieniędzy. Niewiasty zaś dworskie tak chodziły obciążone złotymi koronami, koliami, łańcuchami na szyję, naramiennikami, złotymi frędzlami i klejnotami, że gdyby ich drudzy nie podtrzymywali, nie mogłyby udźwignąć tego ciężaru kruszców...

k. 26r

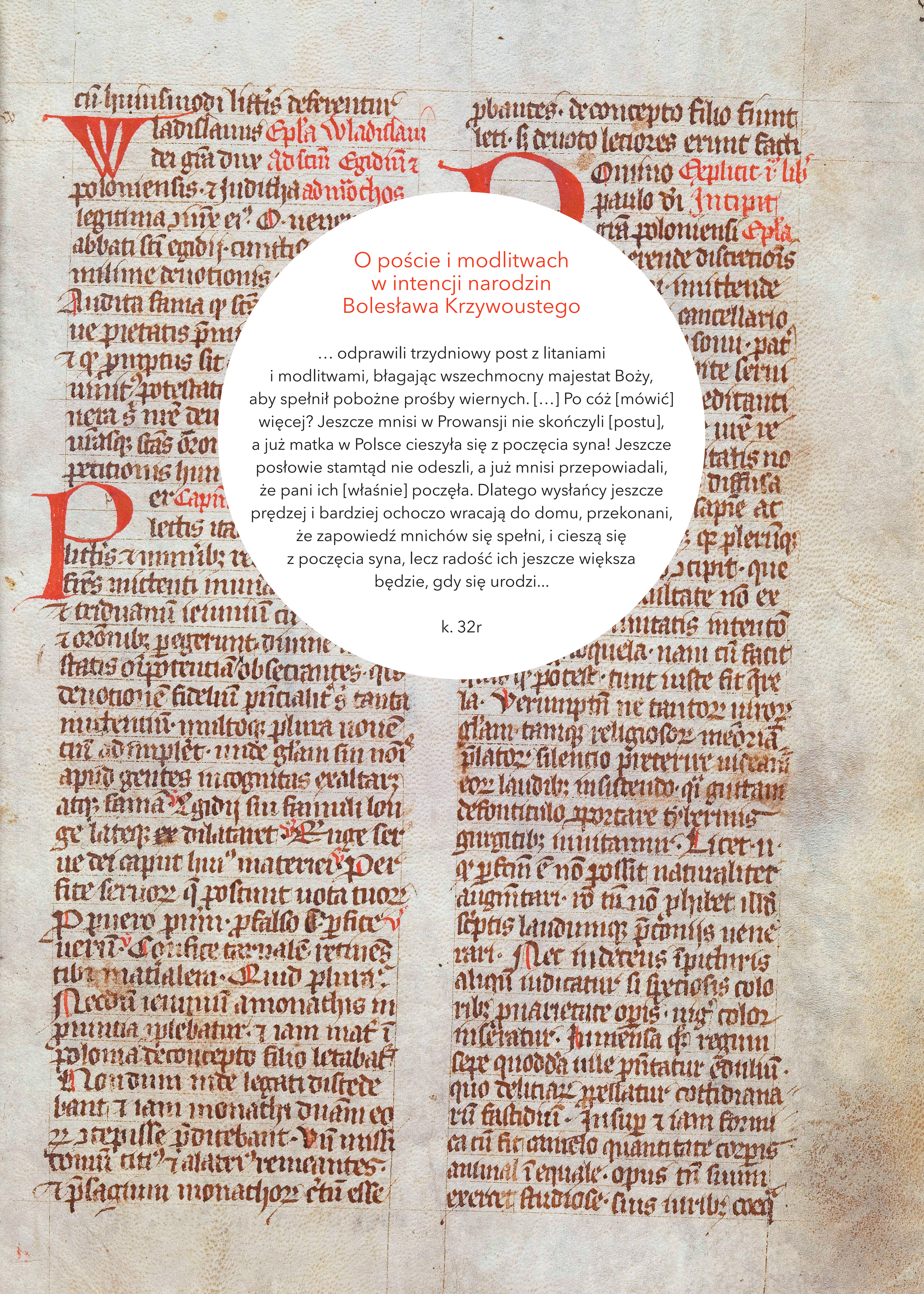

O poście i modlitwach
w intencji narodzin
Bolesława Krzywoustego

… odprawili trzydniowy post z litaniami
i modlitwami, błagając wszechmocny majestat Boży,
aby spełnił pobożne prośby wiernych. […] Po cóż [mówić]
więcej? Jeszcze mnisi w Prowansji nie skończyli [postu],
a już matka w Polsce cieszyła się z poczęcia syna! Jeszcze
posłowie stamtąd nie odeszli, a już mnisi przepowiadali,
że pani ich [właśnie] poczęła. Dlatego wysłańcy jeszcze
prędzej i bardziej ochoczo wracają do domu, przekonani,
że zapowiedź mnichów się spełni, i cieszą się
z poczęcia syna, lecz radość ich jeszcze większa
będzie, gdy się urodzi…

k. 32r

O pasowaniu Bolesława na rycerza

... Władysław przeto widząc, że chłopiec dochodził już lat męskich i że zajaśniał czynami rycerskimi, a wszystkim mądrym ludziom w państwie się podobał, postanowił przypasać mu miecz w uroczystość Wniebowzięcia Panny Marii i przygotował w mieście Płocku wspaniałą uroczystość. Gdy więc wszyscy się przygotowywali i na tę uroczystość pospieszali, doniesiono, że Pomorzanie oblegli gród Sątok, a żaden z dostojników nie śmiał wyruszyć przeciw nim. Wtedy wbrew woli ojca i sprzeciw wielu innych Marsowy chłopiec popędził tam, odniósł zwycięstwo nad Pomorzanami i wracając [jeszcze] jako giermek, [a już] jako zwycięzca, pasowany został przez ojca na rycerza i z niezmierną radością odprawił tę uroczystość...

k. 37r

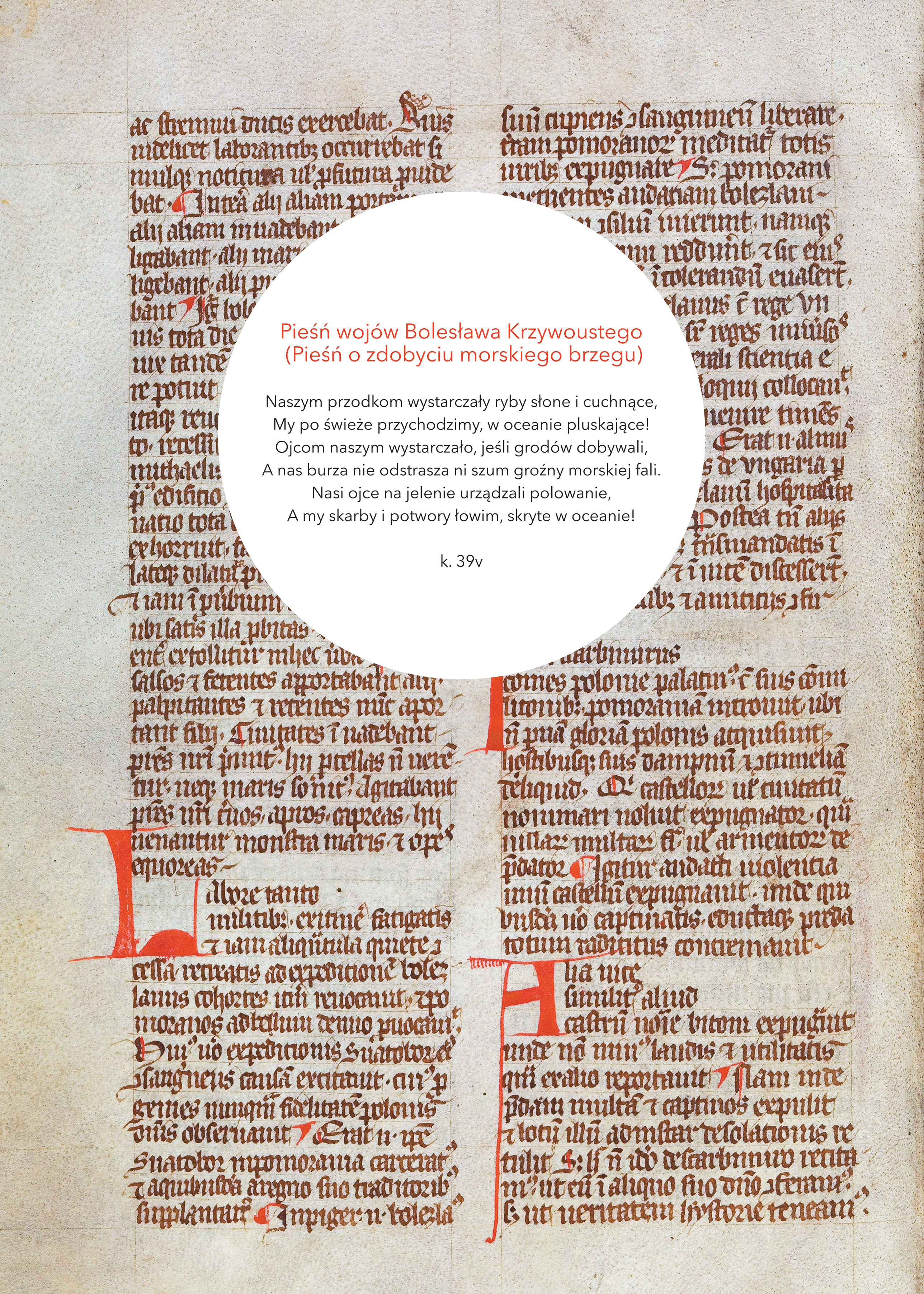

Pieśń wojów Bolesława Krzywoustego
(Pieśń o zdobyciu morskiego brzegu)

Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące,
My po świeże przychodzimy, w oceanie pluskające!
Ojcom naszym wystarczało, jeśli grodów dobywali,
A nas burza nie odstrasza ni szum groźny morskiej fali.
Nasi ojce na jelenie urządzali polowanie,
A my skarby i potwory łowim, skryte w oceanie!

k. 39v

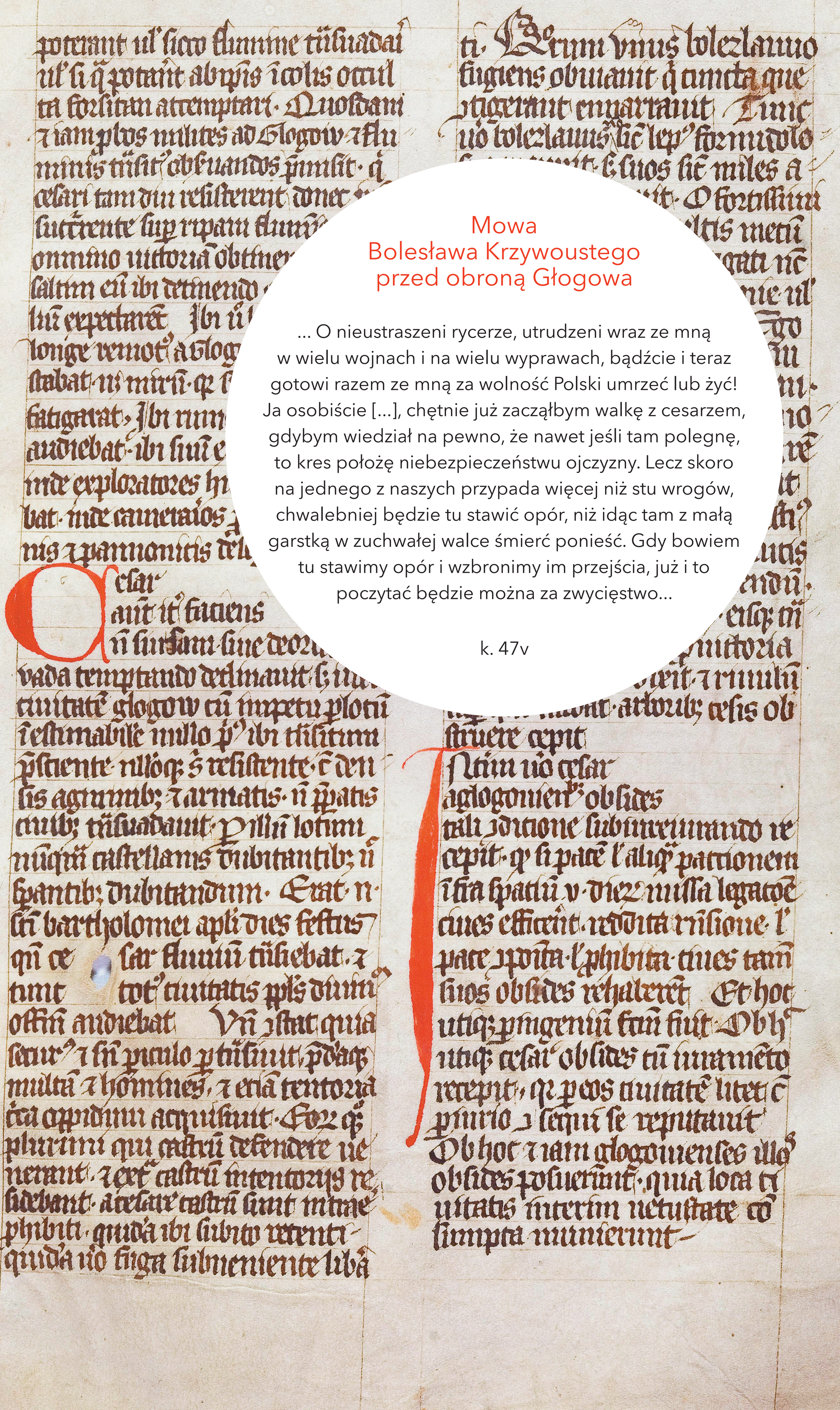

Mowa Bolesława Krzywoustego przed obroną Głogowa

... O nieustraszeni rycerze, utrudzeni wraz ze mną w wielu wojnach i na wielu wyprawach, bądźcie i teraz gotowi razem ze mną za wolność Polski umrzeć lub żyć! Ja osobiście [...], chętnie już zacząłbym walkę z cesarzem, gdybym wiedział na pewno, że nawet jeśli tam polegnę, to kres położę niebezpieczeństwu ojczyzny. Lecz skoro na jednego z naszych przypada więcej niż stu wrogów, chwalebniej będzie tu stawić opór, niż idąc tam z małą garstką w zuchwałej walce śmierć ponieść. Gdy bowiem tu stawimy opór i wzbronimy im przejścia, już i to poczytać będzie można za zwycięstwo...

k. 47v

Pieśń żołnierzy niemieckich sławiąca waleczność Bolesława Krzywoustego

Bolesławie, Bolesławie, ty przesławny książę panie,
Ziemi swojej umiesz bronić wprost niezmordowanie!
Sam nie sypiasz i nam także snu nie dasz ni chwili,
Ani we dnie, ani w nocy, ni w rannej godzinie!

Szliśmy pewni, że cię z ziemi twej łatwo wyżniem,
A Ty teraz nas zamknąłeś niemal jak w więzieniu!
Taki książę słusznie rządy nad krajem sprawuje,
Który z garstką swych olbrzymie wojsko tak wojuje!

[…]

k. 48r

O pokucie Bolesława Krzywoustego po oślepieniu i śmierci Zbigniewa

… Widzieliśmy bowiem [na własne oczy] tak znakomitego męża, tak potężnego księcia, tak lubego młodzieńca, jak po raz pierwszy przez dni czterdzieści pościł publicznie, leżąc wytrwale na ziemi w popiele i w włosienicy, wśród strumieni łez i łkań, jak wyrzekł się obcowania i rozmowy z ludźmi, mając ziemię za stół, trawę za obrus, czarny chleb za przysmaki, a wodę za nektar. […] A co najważniejsze nad to wszystko i co za główną rzecz w pokucie się uważa, to to, że wedle nakazu Pańskiego uczynił zadość bratu swemu i otrzymawszy przebaczenie pogodził się z nim…

k. 52v

Wszystkie przytoczone na planszach cytaty pochodzą z publikacji:
Gall Anonim, *Kronika polska*, pod redakcją naukową prof. dra hab. Stanisława Sierpowskiego, wstęp dr Marzena Matla-Kozłowska, przekład z języka łacińskiego Roman Grodecki, przypisy Marian Plezia. Diepholz 2010.

Karty zreprodukowane na planszach pochodzą z rękopisu Kroniki polskiej Wincentego Kadłubka w:
Chronicae et annales Poloniae (Kodeks zamojski). Łac., 1301-1400, k. 20v. Biblioteka Narodowa, Rps BOZ 28.